

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 26 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.
 Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.
 Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarium ani administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petlitowy lub jego miejsce. Administracja wypłacać nie będzie.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabianicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Matzi i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. **W pogoni za wdowieństwem** Jutro popoł. **Zywy trup** Jutro wiecz. **12 żon Jafetta**

Varieté Helenów Dziś występ **Ugo Uccellini.** CZŁOWIEK - BLYSKAWICA
 Ugo Uccellini pozyskany został tylko na kilka występów

Teatr Wielki. Trzecia i ostatnia w tym sezonie dwudniowa gościnna operetki polskiej **J. MYSZKOWSKIEGO** z udziałem baletu i całego personelu. . . .
 W niedzielę d. 28 b. m. o godz. 3 i pół popoł. **Noc Miłości** po cenach niższych
 W niedzielę d. 28 b. m. o godz. 8 w. 15 wiecz. **Panna z lalką** po raz pierwszy
 W poniedziałek d. 29 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. **Jej Adjutant** Po raz pierwszy!
 głośna opereta w 3 aktach Walentinowa, grana po 300 razy z rzędu w Petersburgu i Moskwie.
 operetka w 3 aktach L. Fała, kompozytora „Rozwódki”.
 operetka w 3 aktach Wirtzenberga, grana obecnie z niebywałym powodzeniem w teatrze „Nowości w Warszawie”.
 Bilety wcześniej nabywać można od dnia dzisiejszego w kasie teatru Wielkiego.

STYCZEŃ
26
PIĄTEK
NA STARĄ NOTĘ...

Precz! Precz! Precz! Precz! smutek wszelki
 Zapal fajki! Staw butelki
 Niech wesoly z przyjaciół
 Zagrzmi dzisiaj śpiew!
 Precz! Precz! inne dziś nektary
 gdy Szustowa Krupnik stary
 wonny, miły —
 wzmacnia sily
 i odmładza krew!...

Zarządzający piotrkowską izbą skarbową podaje do wiadomości p.p. właścicieli nieruchomości w obrębie 2-go участка podatkowego m. Łodzi, że termin podawania skarg do 2-giej łódzkiej miejskiej komisji przeciw nieprawidłowemu naznaczeniu podatków od nieruchomości na 5-lecie 1912—1916 r., przedłużony został przez wiceministra finansów do 1/14 lutego 1912 r. Prośby, podane po 1/14 lutego nie będą uwzględnione.
 Adres komisji m. Łodzi, **Pasaz Szulca 3.**
 Kancelarja inspektora podatkowego 2-go участка m. Łodzi **J. E. Czwertko.** r1669—3—1.

Wystawa „Becalel“ Spacerowa 2l.
 Otwarta codziennie—prócz piątków—od 4 do 11 wiecz.
 W sobotę od 5 i pół popoł. do 11 wieczór.
 Wejście 30 kop. — — Wejście 30 kop.

Na korzyść 2-wa Kolonji letnich dla dzieci żydowskich m. Łodzi.
 W sobotę dnia 27 stycznia r. b. odbędzie się w sali koncertowej Vogla
Wielki Bal Maskowy.
 PANIE OBOWIĄZKOWO W MASKACH.
 Wyróżniające kostjomy zostaną nagrodzone. Bilety nabywać można w cukier. W-go Pana Roszkowskiego, a w dzień Balu w kasie Sa/ VOGLA. r1666—4—1.



prawdziwe tylko z apteki św. Ducha Wiedeń
 Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.
 Piątek, d. 26 stycznia 1912 r.
 Dziś: Polikarna B. M.
 Jutro: Jana Złotoustego, B. W.

Z urny wyborczej
 w Niemczech.
 —o—

Wybory do parlamentu Rzeszy niemieckiej nie pozwalają jeszcze przewidzieć jaki będzie skład izby niższej na przyszłe pięciolecie, ale doskonale odzwierciedlają nastrój ludności „państwa bojaźni bożej”. A nastrój ten jest taki, że wkrótce będzie można takie określanie Niemiec zaliczyć do przeszłości.
 Rzeczywiście uderzającym i dominującym nad całą kampanją wyborczą jest fakt niezmiernego przyrostu głosów socjalistycznych.
 Liczba ich nie jest obecnie dokładnie obliczona, ale z rezultatów wybo-

ów należy wnosić, że zwiększyła się ona znakomicie.

Z 213 wybranych w pierwszym głosowaniu posłów, socjalnych demokratów jest 66; dotychczas zyskali oni 28 mandatów, stracili zaś tylko 2.

Jeszcze jaskrawiej zwycięstwo socjalistów uwydatnia się w tym fakcie, że do wyborów ściślejszych staje 113 socjalistów na 184 okręgi wyborcze, w których odbędzie się drugie głosowanie.

Taki sukces wyborczy socjalistów jeszcze większego nabiera znaczenia, gdy zważy się okoliczności polityczne jakie mu towarzyszą.

Zatarg francusko-niemiecki o Marokko, znane już dziś naprężone stosunków między Anglią a Niemcami, które omal nie doprowadziło przed paru miesiącami do wojny europejskiej, symptomatyczna kandydatura znanego wroga Niemiec — Delcassego na prezesa ministrów francuskich, wysunięta w chwili, gdy właśnie wyborcy składali swe kartki do urny, wreszcie ogólny naprężony nastrój opinii europejskiej w przeddzień pierwszorzędných wypadków, których widownią lada chwila mogą się stać i Balkany, i Chiny i Persja — wszystko to upoważnia do mniemania, że raczej wzrośnie nacjonalizm niemiecki bardziej jeszcze niż przy poprzednich „hotentockich wyborach”, i że zgotuje on klęskę żywiołom antimilitarystycznym i pokojowym, a w pierwszym szeregu socjalistom.

Okazało się jednak, że naród niemiecki dość ma tej powszechnej nienawiści i walki na wszystkie fronty, dość ma niepewnego życia, ciągłych wybrków fantaronady sfer kierowniczych.

Chce on nie zewnętrznych, ale wewnętrznych zwycięstw. Chce on obalenia klasowych rządów junkrów wyrwania Niemiec, które mogłyby iść w pierwszym szeregu pochodu cywilizacyjnego ludzkości, z ciężkiej atmosfery samolubstwa, brutalności, zmaterializowania i zastoju ideowego.

Dlatego też zwycięstwo socjalistów, jako jedynej opozycyjnej partii w Niemczech przeciw rozpanoszeniu się reakcji politycznej, społecznej i religijnej — musi być powitane przez cały ogół niemiecki postępowy i kulturalny z radością i nadzieją zmian na lepsze.

Bez wątpienia, że socjaliści jako partja skrajna, nie mogąca zniżyć się do kompromisu realnego życia nie będzie mogła bezpośrednio objąć ster rządów po zachowawcach i klerykałach, aby wprowadzić ewolucyjnie politykę niemiecką na nowe tory, ale zwycięstwo ich ośmieli tych przedstawicieli postępowo-burżuazyjnych, którzy dziś z pełnym fiaszkem wyborczym płacą za swą chwiejną, dwuznaczną taktykę wobec reakcyjnego rządu.

Jeśli powstanie w Niemczech partja szczerze liberalna, choćby na wzór liberałów angielskich, konsekwentnie dążąca do utrwalenia norm parlamentarnych, nie lekająca się socjalnych reform, zdolna do obalenia tradycyjnych przedstawicieli egoizmu arystokratyczno-ziemianckiego i patriarchalnej władzy klerykalizmu katolickiego lub fanatyzmu protestanckiego, jeśli taka partja w spół z socjalistami stanie w opozycji zasadniczej do obecnego rządu, to można mieć nadzieję, że wielka kula ołowiana militarystyki, przywiązana do nogi ludzkości i uniemożliwiająca jej pochód ku wyzwoleniemu ideałom, zostanie oderwana i odrzucona precz.

G. Zyński.

Czas odnowić prenumeratę.

Kneblowanie posłów.

Na środowym wieczornym posiedzeniu Dumy państwowej odczytano interpelację kadełków w sprawie niezgodnej z uchwałą Rady ministrów co do skierowania skargi Gołofobowa na Kuzniecowa o oszczerstwo do pierwszego departamentu Rady państwa.

Pierwszy podpisany Teslenko, popierając nagłość podkreśla nadzwyczajną ważność sprawy. Pytanie — czy możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności członka Dumy za to, że mówi on z trybuny dumskiej — postawione zostało na ostrzu noża.

Według mówcy sprawa w żadnym razie nie podlega kompetencji Rady ministrów. Prawo zupełnie ściśle określa zupełną wolność wyrażania opinii i przekonań członków Dumy, zaś praktyka sądowa ustaliła zupełną wolność wypowiedzi w sprawach z posiedzeń Dumy.

Antonow sądzi, iż żadnego pogwałcenia praw w uchwale Rady ministrów niema. Zresztą sprawę tę należy poważnie rozpatrzyć i dlatego należy przestać interpelację do komisji.

Pokrowskij (2) podkreśla, iż chodzi tu o nieprawą próbę rządu zaniulowania wolności słowa posłów. Ten zamach na konstytucję skierowany jest głównie przeciw opozycji, lecz może dotknąć również paździenikowców.

Mówca przypomina wystąpienie Gučkowa, który krytykował ministerjum marynarki.

Przemówienie Gučkowa, opowiadającego o pżazach i robactwie, przypomina oskarżenie, rzucone przez paździenikowców na Kurłowa i Kulabkę. Wszyscy ci panowie mogą pociągnąć paździenikowców do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Mówca nawołuje Dumę do uchwalenia nagłości interpelacji.

Nagłość interpelacji odrzucono większością 85 przeciw 66.

Dalsze zamiaty co do gub. chełmskiej.

Jak wiadomo, komisja wniosków prawodawczych w Izbie państwowej, uchwalając przedstawienie pełnej Izbie do przyjęcia projekt ustawy chełmskiej w tej postaci, w jakiej projekt ten wyszedł z prac komisyjnych i w jakiej jest on obecnie tematem rozpraw, uchwaliła zarazem dezyderat co do przyszłego powiększenia projektowanej gub. chełmskiej przez przyłączenie do niej powiatu kowelskiego i włodzimierskiego z gub. wołyńskiej, oraz pow. brzeskiego z gub. grodzieńskiej.

Przytaczamy obecnie całkowitą osobną rzeczony dezyderat, jako dokumentu, zawierającego ciekawy szkic dalszych planów i zamierzeń.

Gubernia wołyńska, — czytamy w odnośnym referacie komisji wniosków prawodawczych, — obejmuje obszar 63,037 wiorst kwadratowych i liczy 3,770,000 ludności.

Zarządzenie tak rozległą i tak ludną gubernją jest utrudnione, i kwestja podziału administracyjnego gubernji wołyńskiej, podobnie jak i innych gubernji kraju Zachodniego, stanie się wkrótce nagłą.

Owóż dwa powiaty gubernji wołyńskiej, mianowicie, kowelski i włodzimierski możnaby bez trudności przyłączyć do gub. chełmskiej.

Powiat kowelski obejmuje 6,487 wiorst kwadratowych z ludnością 264,000 a powiat włodzimierski — 5,640 wiorst kwadratowych z 347,000 mieszkańców. Dwa te powiaty są najbardziej oddalone od ogniska gubernjalnego Wołynia, Zytomierza, przyłączenie zaś ich do gubernji chełmskiej dostarczyłoby jej olbrzymiego zastępu rosyjskich pracowników kulturalnych we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w zlemstwie gubernjalnym.

Ta okoliczność, że w rzeczonych powiatach obowiązuje inne prawo cywilne i istnieje odmienny ustrój administracyjny, nie powinna stanowić przeszkody w przyłączeniu ich do gub. chełmskiej. Wszakże i teraz są w państwie gubernje, których poszczególne powiaty znacznie się wzajem różnią pod względem prawa tam obowiązującego i

ustroju zarządu (np. gub. besarabska i wołogodzka). Odrębność gub. chełmskiej pod względem ustroju cywilnego i zarządu ma cechę tymczasową i, w miarę uskutecznienia całego szeregu reform w gub. wewnętrznych Cesarstwa, jako to: nowego kodeksu cywilnego, hipoteki, sądów miejscowych, gminy bezstanowej, reformy te będą wprowadzone w gub. chełmskiej.

Przyłączenie dwóch wspomnianych powiatów gub. wołyńskiej do chełmskiej stanowić będzie wielką dogodność dla ludności tych powiatów, ze względu na łatwość ich komunikacji z m. Chełmem. I dziś już daje się zauważyć ciężenie pow. włodzimierskiego pod względem handlowym do pow. hrubieszowskiego. Ludność tych, stykających się powiatów mówi zupełnie jednakim narzeczem, a przeszłość historyczna również wiąże ze sobą te miejscowości. Wiadomo bowiem że Bug stał się ich granicą dopiero w r. 1795, do owego zaś czasu Chełmszczyzna i terytorjum zachodnie dzisiejszej gub. wołyńskiej stanowiły jedną całość administracyjną. Wiadomo również że część wschodnia dzisiejszej gubernji siedleckiej należała do djecezy włodzimierskiej, zrazu prawosławnej, a następnie grecko-unickiej.

A powiaty te są prawie zupełnie rosyjskie i ze względu na skład narodowościowy (ludność rosyjska w pow. kowelskim stanowi 71 procent ogółu mieszkańców, a we włodzimierskim 75 procent) i ze względu na własność ziemią prywatną. To też, po przyłączeniu tych powiatów do gub. chełmskiej fundusze, niezbędne na utworzenie nowego ogniska gubernjalnego, m. Chełma okazały się wydane racjonalnie w podwójnym rozumieniu: po-pierwsze, w interesie kraju chełmskiego, a po-dругie, w interesie całego kraju zachodniorosyjskiego, który wogóle przekształcenia administracyjnego wymaga.

Z powyższych względów komisja uważa za pożądane, ażeby rząd rozważył kwestję możliwości przyłączenia do gub. chełmskiej także i pow. brzeskiego z gub. grodzieńskiej z ludnością 258,000, obejmującego 4,289 wiorst kwadr., obszaru. Jednocześnie zaś należałoby wskrzesić i starożytną nazwę tego powiatu — „berestejski”.

Przytoczone motywy dezyderatu w przedmiocie terytorjalnego powiększenia gub. chełmskiej, wnet po jej utworzeniu, kosztem dwóch ościennych gubernji świadczą, że twórcy projektu chełmskiego planują sobie na długie czasy dalsze w przyszłości zmiany stosunków prawnych w gub. chełmskiej, a projektując powiększenie jej obszaru, nie cofają się i przed wytworzeniem w obrębie jednej gubernji dzielnic o zgoła różnym prawodawstwie cywilnym, o wręcz odmiennym ustroju gminnym i miejskim, o innej organizacji władz administracyjnych i o innym systemie opodatkowania.

Zapowiada się, że z czasem różnice te będą zniesione. Mają tedy czekać ziemie chełmską i Podlasie ciągłe i długie zmiany.

Wskutek usilnej agitacji, prowadzonej przez chełmskie bractwo prawosławne przeciwko rosjanom właścicielom majoratów, że nie gospodarują w nich i trzymają administratorów polaków, kilku właścicieli majoratów mianowało administratorów niemieców i ci rozpoczęli tak zw. „odnowienie” majoratów.

Odnowienie to polega na tem, że nowi administratorzy podnieśli czynsz dzierżawy za grunty, wynajmowane przez włościan. Nie podobano się to działaczom chełmskim, ponieważ grunty z podwyższonym czynszem i nadal pozostały przy poprzednich dzierżawcach, którzy w większości są katolikami.

Z tego względu bractwo domaga się, aby wszystkie majoraty przeszły na własność włościan prawosławnych.

Kronika paryska.

Paryż, 22 stycznia.

Strajk baletu. — Rola syndykatu. — Klęska strajkujących. — Siostra Kandyda przed sądem. — Dawna dobroczynność. — Awanturka wojskowa.

Paryż nie miał przez pewien czas baletu i to podczas karnawału, gdy wpływ obcych i gości z prowincji przy-

biernie wielkie rozmiary. Przykra to rzecz dla tych, którzy chcą się bawić, ale ostatecznie bez baletu można się obejść, gdy np. strajk pocztowców lub kolejarzy stać się może klęską społeczną. Jeżeli tutaj zajmujemy się strajkiem baletu, to dlatego, że ma on, a raczej miał cechy, nie pozbawione ogólnego znaczenia.

Pomimo, że strajkujące baletnice nie zachowywały tych reguł, które w każdym strajku obowiązują, dyrekcja Opery wielkiej okazała wielką pojedynawczość i uwzględniła dwa główne żądania strajkujących. Przedewszystkiem oświadczyła, że „suiets” otrzymają większą gaź, a to już było walnem zwycięstwem baletu. Dalej oświadczyła dyrekcja, że tancerki Rouvier i Ricotti zostaną przyjęte na osobny etat, więc nikomu nie zagrozą drogi do awansu. Przeciwno przyjęciu tancerek najsiłniej protestowały, słusznie zresztą, baletnice, byłoby to bowiem przeszkodą do dalszego ich awansu. Zapisawszy panie Rouvier i Ricotti na osobny etat, dyrekcja rozwiązała obawy strajkujących.

Zdawałoby się wobec takich następstw, że strajk skończy się, tymczasem balet zajął stanowisko nieprzejednane pod wpływem syndykatu, skutkiem czego uniemożliwił zgodę. Syndykat funkcjonariuszów teatralnych przagnął terrorem zmusić dyrekcję wprost do zdania się na Jaską i nieJaską, sądząc po wymienionych ustępstwach, że dyrekcja okazała taką pojedynawczość, ponieważ jest bezbrozną.

Syndykat zaczął za swej strony dyktować warunki. Oczywiście dyrekcja Opery nie mogła zgodzić się na taką ingrenację żywiołów rewolucyjnych i oświadczyła, iż przyjmie tylko tych członków baletu, którzy na oznaczonych i góry warunkach zgłoszą się do pracy.

Strajk, który mógł skończyć się pomyślnie dla baletu, przybrał teraz wielce niekorzystny zwrot. Obecnie warunki dyktuje dyrekcja, a balet może je przyjąć lub odrzucić. Odrzucenie jest wykluczone wobec wielce ograniczonego kręgu zajęć baletniczych.

Syndykat naraził na dotkliwą porażkę ludzi, którzy mu zaufali na oślep. Podobnie było w czasie strajku pocztowców, a później kolejarzy.

Syndykat doprowadził do tego, że bardzo wielu pracowników straciło posady i znalazło się na bruku. Są to ofiary „zasad” syndykatów, które dla chimerycznej doktryny poświęcają ludzi, nie mających pojęcia o tej doktrynie.

A teraz druga sprawa dość niezwykła, a mianowicie: sprawa siostry Kandydy, mająca w tych dniach rozegrać się przed sądem. Sprawa ta ciągnie się prawie od dwóch lat. Zakonnica Kandyda, nosząca świeckie nazwisko Joanny Faurlesie założyła schronisko dla dzieci w Ormesson. Cieszyła się sławą filantropki, tudzież poparciem kół arystokratycznych i klerykalnych.

Na cele dobroczynności powierzano jej znaczne kwoty pieniężne. Siostra Kandyda część tych sum obróciła rzeczywicie na właściwe cele, jednakże część w sposób lekkomyślny roztrwoniła.

Z biegiem lat niedobór wspomnianego schroniska wzmagał się coraz bardziej i doszedł wreszcie do horrendalnej kwoty 17 milionów franków. Zakładowi groziło zamknięcie. Siostra Kandyda w rozmaity sposób starała się temu zapobiedz, nie gardząc środkami co najmniej podejrzaniem.

Wreszcie ku ogólnemu zdumieniu jej zwolenników i mecenasów została siostra Kandyda uwieziona pod zarzutem że popełniła przeróżne skomplikowane oszustwa i sprzeniewierzenia. Dyrektor schroniska dla dzieci w Ormesson, lekarz dr. Leon Petit odebrał sobie potem aresztowaniu życie i w ten sposób usunął się od groźnej odpowiedzialności.

Po długim śledztwie stanęła wreszcie siostra Kandyda przed sądem tutejszym. W sali rozpraw występuje w szacie zakonnej. Przyznała się do popełnienia nadużyć, oświadczyła jednakże iż musiała w taki sposób ratować był schroniska dla dzieci, tudzież innych zakładów dobroczynnych. U jubileja Dergaux kupiła pewnego dnia kosztowności za 288,000 franków, złożyła za datkę w kwocie 20,000 franków, a następnie kosztowności te wysłała do Londynu

I zastawiła za 63,000 franków. Później sprzedała kartki zastawnicze za 85,000 franków.

Na pytanie [przewodniczącego, dla czego urządziła podobne transakcje, odpowiedziała siostra Kandyda, składając ręce: „Chybiłam, nie mówiąc prawdy. Powiedziałam jubilerowi, że klejnoty rozsprzedam pomiędzy znajomymi z dobrym zyskiem. Nie chciałem go szukać proszę mi wierzyć”.

W taki sposób przychodziła siostra Kandyda do pieniędzy, ażeby częściowo pokrywać niedobory, powstające skutkiem fatalnej gospodarki w jej zakładach dobroczynnych. Zawsze mówiła jubilerom, że kosztowności odsprzedane bogatym i pobożnym osobom, a potem je zastawiała. Ale siostra Kandyda stanowczo zaprzeczyła, ażeby miała stąd zyski osobiste.

Przewodniczący rozprawy podniósł że siostra Kandyda rozwinęła „działalność filantropijną na wielką skalę”, obrońca zaś dodał, że od roku 1899 do roku 1910 w schronisku w Ormesson wychowało się 6810 dzieci. W księgach brakuje zapisów na 3 miliony franków.

Oskarżona nie umie wyjaśnić tej okoliczności. „Wszyscy dokoła mnie bogacili się — mówiła z ubolewaniem — a moje zakłady walczyły z niedoborami”. Uzyskała pozwolenie na puszczenie w obieg losów za 28 milionów na korzyść schroniska. Dr. Petit miał pełną szuffadę losów, które pewnego poranku zginęły. Czy dr. Petit jest winny, czy nie, wyświelił zapewne rozprawa, ale przeważna część nadużył idzie teraz na jego rachunek. W liście do swej żony dr. Petit wszystkie winy przypisuje zakonnicy: Na to zauważyła siostra Kandyda: „Jeżeli był niewinny, poco sobie odebrał życie”. Proces ten przedsięwzięcie się przez kilka dni.

Naostatek o rzeczy pośród francuzów bardzo popularnej, o awiatyce wojskowej. W budżecie ministerjum wojny, uchwalonym przez izbę deputowanych, znajduje się znaczna kwota na koszt aeroplanów — „avion” wedle wyrażenia technicznego awiatyki wojskowej. Armia francuska posiada już 174 aeroplany, w roku bieżącym zakupi 60 nowych przyrządów, posiadać więc będzie flotę powietrzną, złożoną z 234 aeroplanów. Na służbę aeronautyczną wyznaczono 4,121,750 franków. Dzielne płace aeronautów wojskowych są następujące: 8 fr. dla oficerów, posiadających świadectwo kierownika lub będących kierownikami; 4 franki dla oficerów uczących się lotnictwa, lub będących kie-

rownikami balonów wolnych, tudzież dla podoficerów, posiadających dyplom lotnika; 3 franki dla szeregowców dłuższej służących i dla uczniów lotnictwa, będących kierownikami balonów sterowych albo mechanicznie egzaminowanymi. Lotnikom lata służby liczone są podwójnie.

Wiadomości ogólne.

○ **Z Dumy.** Posłowie, którzy wrócili z guberni, dotkniętych neurodzajem i głodem podkreślają, iż pomoc, organizowana przez rząd, jak się przekonał na miejscu, jest bardzo niesystematyczna, że organizowane przez ziemię roboty nie zadawają najbardziej potrzebujących pomocy, i wreszcie, że najdotkliwiej da się uczyć klęska głodu w lutym.

Ciż sami posłowie oświadczają, iż ludność miejscowa jest nie tylko z III-ej Dumy niezadowolona, ale nawet i z opozycji, która, ich zdaniem, jest zbyt słaba, miękka.

Na wyborach do IV-ej Dumy w guberniach wschodnich zwycięży żywoły najskrajniejsze. Posłowie kaukaski uważają, iż wśród ludności miejscowej zaszła niespodziewana ewolucja w stronę kadetyzmu.

Październikowcy i nacjonalistki z centralnych guberni, uważają, rozumie się, iż „wszystko w porządku” i że wyborcy pozostali im wierni, o czym podobno przekonali się na zgromadzeniach ziemskich.

○ **Handel biletami kolejowymi.** Ministerjum dróg i komunikacji opracowuje projekt nałożenia kar za handel biletami kolejowymi. Do czasu wprowadzenia prawa żandarmerja kolejowa otrzymała polecenie przedsięwzięcia z tem ztem energicznej walki.

○ **Zjazd dyrektorów.** Wczoraj zakończone zostały obrady zjazdu dyrektorów szkół średnich. Powzięto szereg rezolucji, między innymi o obowiązkowym wprowadzeniu do kursów literatury autorów najnowszych, mianowicie: Turgeniewa, Lwa Tołstoja, Gonczarowa, Majkowa, Dobrolubowa, Niekrasowa i Aleksiego Tołstoja.

Ze świata.

□ **Ku czci Koftataja.** Towarzystwo szkoły Ludowej, które urządza tradycyjnie obchody 3 maja, postanowiło w roku obecnym urządzić w tym dniu w całej Galicji obchody na cześć Hugona Koftataja, jako jednego z twórców konstytucji 3 maja i refermatora szkolnictwa. Obchody urzędowe będą wszędzie, gdzie istnieją koła T. S. L.

Szczegółowy program uroczystości opracowuje obecnie zarząd główny T. S. L. Zwrocona będzie głównie uwaga na to, aby wszędzie wygłaszano odczyty popularne o działalności i zasługach Koftataja.

□ **Deficyt wystawy.** Wystawa w Poznaniu, według sprawozdania kasowego, ogłoszonego przez komitet, skończyła się niedoborem w kwocie 58,400, do których dochodzi jeszcze nieuregulowany dotąd rachunek za oświetlenie elektryczne, którego koszt wynosił kilkadziesiąt tysięcy. Dochód wystawy wyniósł 1,821,000, rozchód bez uwzględnienia niezaratwionych jeszcze pozycji — 1,847,200. Niedobór dosięgnie samy 100,000. Fundusz gwarancyjny w kwocie 700,000 niezawodnie przepadnie.

□ **Znów szpieg.** W Krakowie w jednym z hoteli aresztowano niebezpiecznego szpiega wojskowego. Aresztowany oświadczył, że nazywa się Paweł Pełka, ma jednak, jak się okazało, dokumenty na kilkanaście innych nazwisk.

Rzekomy Pełka pełnił misje szpiegowskie w różnych państwach, przesiedziało kilka lat w twierdzy magdeburskiej i utrzymywał stosunki ze zbiegłym z twierdzy w Kladzku kapitanem armji francuskiej, Luxem.

□ **W przystępie obłąd.** W Lorient we Francji, niejaką pani Bris, która kilka razy była już w domu zdrowia, wrzuciła w przystępie obłąd troje swych dzieci: półroczne, dwuletnie i czteroletnie w płomień stosu, który umyslnie rozpałała.

Nieszczęśliwe ofiary wyratowali sąsiedzi, dwoje młodszych walczy ze śmiercią. Matkę odesłano do szpitala warjatów.

□ **Znaozna defraudacja.** Ze Lwowa donoszą, że w miejskiej kasie oszczędności w Stryju zdefraudowano 60 tysięcy koron.

□ **Szykany pruskie.** Regencja poznańska zabroniła dyrektorowi teatru polskiego w Poznaniu przyjmowania chórzystów, artystów, śpiewaków poddanych obcych.

Skutkiem tego, p. Lelewicz wyjeżdża zagranicę, gdyż w tych warunkach opery i operetki prowadzić nie może.

Z Cesarstwa.

△ **Energiczny dyrektor.** Dyrektor szkół ludowych w Ekaterynodarze wystosował do podwładnego mu nauczyciela wiejskiego żądanie swej treści: „albo podać się do dymisji — albo też... wziąć rozwód z żoną”, która się... nie podoba p. dyrektorowi.

Nauczyciel — odbiorca tego ciekawego dokumentu ma 5 dzieci, które żywią jedynie dzięki swemu zawodowi nauczycielskiemu.

△ **W łapach niedźwiedzia.** Podczas polowania pod Petersburgiem, w którym uczestniczył wyższy świat arystokratyczny i dworski, jeden z myśliwych, książę S., w pobliżu stacji Zwancka wpadł na niedźwiedzia, który poszarpał mu silnie twarz. Rannego przewieziono do Petersburga.

△ **Sprzedż żony.** „Russk. Słowo” donosi, iż w osadzie Szabo pod Akkermanem jeden z radnych miejskich sprzedał swoją żonę za 300 rubli drugiemu radnemu, przyczem akt sprzedaży został dokonany z zachowaniem wszelkich formalności prawnych. Błogosławiony kraj Bessarabja!

Z LITWY I RUSI.

× **Zjazd bractw.** W pierwszych dniach lutego w Kownie odbędzie się walny zjazd wszystkich bractw prawosławnych z gub. kowieńskiej.

× **Zjawisko atmosferyczne.** W pobliżu majątku Dębno, w pow. kowieńskim, w dniu 20-ym b. m., o godz. 9-ej wieczorem, przy 15-stopniowym mrozie i cichem powietrzu na bezkłęzycowym, gwiazdzistym niebie zajaśniała kula, wielkości tarczy księżycy, o silnym białym świetle. Potem stopniowo gasła, zółkła i znikła w tem samym miejscu, gdzie się ukazała. Wspaniałe to zjawisko przyrody rozjaśniło ciemną noc i trwało kilka sekund.

17)

AUGUST STRINDBERG

Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

— Tak, Hanka! Wiem, że wstrząśnienia fizyczne wpływają także na stan duchowy do tego nawet stopnia, że człowiek mimowoli to, co jest na ziemi, widzi na gwiazdach; wiem, że umierający powraca często na łożu śmiertelnym do wiary swojej młodości — i jako przykład zawsze się będzie podawać śmierć Voltairea, który w stanie bezprzytomnym dał świadectwo swojej słabej wiary w siebie; wiem także, że bańki wodne na powierzchni wody mogą mnie przerazić w ciemności, gdyż tak nauczyła mnie moja mamka w młodych dniach młodości! Zabobeni! Możesz ochrzcić swoje dziecko, Hanka, lecz ja nie chcę być przy teściu! I o tem nie wspominaj mi więcej! Anna ujęła rękę Pawła i ucałowała ją.

— Dziękuję ci, kochany, kochany mój Pawle; wprost niewypowiedzianem szczęściem owiałeś mnie w tej chwili!

— Ani słowa więcej o tem, Hanka! Nie mógłbym ci w tym przypadku od inówci Twoje dziecko.

— Twoje także Pawle; jest w swoim prawie, gdyż prawa nakazuje, by syn był w tej wierze wychowywany, co i ojciec. Prawo

stworzone przez mężczyzn przeciw kobietom, — o tem też trzeba wiedzieć.

— Nie, Anno Iwanowno; prawo jest wytworem mężczyzn i kobiet, ponieważ historia uczy, że niektóre cesarzowe nadawały prawa; prawo postanowili mężczyźni i kobiety burżuazji przeciw mężczyznom i kobietom proletariatu! Sprawiedliwość! Lecz co się tyczy nas Anno Iwanowno, to możemy być spokojni; bądźmy przyjaciółmi, skoro nie uznajemy tego rodzaju ustawi!

VI.

Paweł przychylił się do życzenia Anny, lecz bynajmniej nie doznał w tym wypadku uczucia poddania się jej woli. Natomiast Anna otrzymała podarek od męża i czuła w duszy niepokój. W przyszłości gdy Paweł będzie miał jakieś życzenie, Anna musi się zrewanżować. Czuła więc, że spokój jej został zakłócony. Lada chwila spodziewała się, że nadejdzie Paweł i wyławi naprzemian swoje życzenie. Myśli jej krążyły około tego jednego: Czego zażąda Paweł? Myślała o przyszłości, a gdy jej myśl czepiła się czegoś i Anna chciała wątek rozwinąć dalej, zdawało się jej że toby był zamach na jej własną osobę; nie mogłaby bowiem odpowiedzieć „nie”, gdyż czuła się winną i tę winę należało odplacić. Czuła się wprost nie wolna, wiedziała, że jest zakładnicą. Od swego zamiaru ochrzczenia dziecka odstąpić nie mogła, albowiem również przeczynała, że skrupuły byłyby jeszcze większe: A zresztą gdyby nawet teraz odstąpiła i powiedziała Pawłowi, że dziecko nie będzie ochrzczone, to pomimo tego Paweł swoje życzenie kiedyś wyławi!

Czuł również i Paweł, że w duszy Anny toczy się walka, jednakowoż nie chciał mieszać się pomiędzy pociski jej myśli. Wszelką rozmowę na ten temat uważał za wykluczoną.

To się stało, rzecz jest zupełnie naturalna od tego nie odstępował. Obawiał się dalej, żeby nie wzbudzić w sercu Anny jakimś niebaczny słowem zawiści, i to do tego stopnia, że postanowił sobie stanowczo ani pisać o całej tej sprawie. Wiedział, że gdyby rozpoznał rozwiązywać ten kłębek wirów myśli Anny, musiałby z pewnością wpaść na całą gmatwaninę starych poglądów Anny; obecnie zaś nie miał najmniejszej gwarancji, że tego rodzaju postępowanie byłoby skutecznym.

W miarę zaś, jak uczucie Pawła względem Anny pogodowało, wina jej rosła. Całymi godzinami i dniami musiała patrzeć na swego wierzyiciela w tem przekonaniu, że żyła z jego dobrodusznosci, wskutek czego za każdorazowym zbliżeniem się Pawła doznawała na jego widok uczucia zimna. z drugiej strony sądziła, że przez ten właśnie zakłócony niecisły stosunek poglądów odzyska z powrotem niejako pewną część swojej dawnej wiary. Ta myśl nawet nadawała jej twarzy pewien wyraz radości, mianowicie, że ona doznała tego, czego Paweł nie może, gdyż ta wiara i te myśli to była jej własność, było to coś, co należało od niego, gdyż on dał jej nowe myśli.

(C. d. n.)

Wiadomości krajowe.

+ Kolej warszawska-Wiedeńska. Nowa dyrekcja, po rozpatrzeniu się w biegu spraw na kolei, doszła do wniosku, iż zarządzane przez ministerjum komunikacji zwinięcie z d. 14 b. m. wydziału kontroli kuponów jest przedwczesne i utrudnia zamknięcie rachunków.

Wobec tego uchwalono wyjednać w ministerjum pozwolenie na utrzymanie rzeczonych wydziału do dnia 1 kwietnia r. b. W rozkazie dziennym dyrektora kolei wyszczególniono jednak wszystkich urzędników zwijających wydziałów, spadłych z etatu, a więc finansowego z naczelnikiem, p. W. Graefem, taryfowego, z p. Stefanem Holewińskim a także i kontroli kuponów — z p. Ryszardem Szeniadem.

W rozkazie zamieszczono, że dotychczasowy naczelnik wydziału mechanicznego, inż. Suszyński, pozostaje nadal na stanowisku.

+ Nowe pismo rosyjskie. „Warszawski Dniwni” donosi, iż ukazał się numer pierwszy tygodnika ludowego ilustrowanego p. n. „Chołmsk, Ruś”. Tygodnik wydawany jest w Chelmie.

+ Zatwierdzenie konfiskat. Izba sądowa zatwierdziła konfiskatę zbiorku poezji p. t. „Nasi Wielcy”, zawierającego utwory Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego, a wydanego nakładem „Naszego Świata”. Jednocześnie zatwierdzono konfiskatę numerów 21-go, 22-go i 23-go pisma „Wolny Głos”. Wydawcy pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 129 nowego kod. kar.

+ Odmówienie kredytu. Ogromną sensację wywołało, iż Bank Państwa w Warszawie odmówił dwom domom bankierskim kredytu na tej zasadzie, że nie wypełnili żądania przedstawienia bilansów za rok ubiegły.

+ „Lutnia” warszawska święcąc 25-letni okres swej działalności artystyczno-społecznej, przystępuje do wydawania pamiętnika za ubiegły czas swej egzystencji.

Poza działami sprawozdawczymi i statystycznymi, pamiętnik zawierać będzie listę członków honorowych, dożywcotnich, założycieli, czynnych, popierających, oraz nowowstępujących członków, którzy zapiszą się do „Lutni” przed dniem 1 marca r. b.

Niezależnie od tego, w pamiętniku będą zamieszczone dane dotyczące się innych stowarzyszeń polskich uprawiających muzykę i śpiew. Chóralny, wobec czego te stowarzyszenia, które dotąd nie nadesłały odpowiedzi na kwestionariusz „Lutni” uprzejmie są proszone o przesłanie pod adresem „Lutni” (Warszawa ul. Moniuszki nr. 5) następujących szczegółów: 1) Nazwa Towarzystwa wraz z adresem, 2) Data założenia, 3) Treść hasła, 4) Liczba członków: honorowych, czynnych i popierających, 5) Nazwiska kierowników artystycznych i zastępców i 6) Lista członków Zarządu.

+ Bandytyzm w Warszawie. Wczoraj wieczorem, czterech bandytów uzbrojonych, steroryzowanych cztery osoby, obrabowali sklep kolonialny Fiszelsona, przy ulicy Bonifraterskiej nr. 27.

Zabrali 40 rub. i zegarek srebrny. Z kantoru fabryki przyborów fotograficznych Eilenbanda, przy ul. Królewskiej nr. 9 — złodzieje wczoraj w nocy wynieśli biżuterję za 1500 rb., cztery diamenty i różne towary, ocenione na 4000 rb.

Wczoraj wieczorem, w pobliżu rogatki Marynowskiej czterej bandyci napadli na przejeżdżających kupców. Rabusiów ujął patrol policyjny.

+ Włóścianie w szpitalach. General-gubernator rozesłał do władz powiatowych w kraju okólnik, w którym zawiadamia, że w razie przyjęcia włóścianina do szpitala powiatowego, zarząd tegoż, obowiązany jest zawiadomić o tem gminę, a to dla dowiedzenia się, czy gmina będzie ponosiła ciężar utrzymania chorego, czy też należy go odesłać do gminy.

+ Rabunek w fabryce. W Warszawie wczorajszej nocy dokonano niezwykle zuchwałego rabunku w fabryce mebli stylowych Jana Gawrychowskiego (na rogu ulicy Drebnianej i Dobrej).

Około godz. 1 po północy nocujący w fabryce chłopiec, nagle zbudzony ze snu, ujrzał przed sobą kilkunastu obcych mężczyzn, którzy grożąc mu rewolwerami nakazali zachowywać się spokojnie. Przerazonemu głos zamarł w gardle. Bandyci zaś, których podobno było 18, zaczęli wyłamywać zamki przy szafach, komodach, kasach i t. d.

Niezwykły ruch w fabryce o spóźnionej porze zauważono z pobliskiej elektrowni, mniemano jednak, że są to robotnicy, przybyli na nocną pracę. Bo któż mógłby przypuszczać, aby rozruchwalenie bandytów doszło do tego stopnia, że udają się oni na wyprawę nocne w hucie mieszczącej 80 ludzi?

Podczas rabunku w fabryce, sześciu opryszków stało na czatach na ulicy, przy wozie, na który wstawiano zrabowane przedmioty: firanki, portjery, obicia do mebli i t. d. Ogółem fabryka poniosła około 2,000 rb. straty.

Rabunek trwał od godziny 1 po północy do godz. 7 zrana, a jego bezkarność była niemal z góry zapewniona ze względu na odludną dzielnicę, w jakiej położona jest fabryka, oraz słaby nadzór nad bezpieczeństwem publicznym.

W fabryce p. Gawrychowskiego już kilkakrotnie usiłowano dokonać rabunku ale próby te były bezskuteczne.

+ Pożar garbarni. W Lublinie, w garbarni p. Ejhenbsuma na Kalinowszczyźnie, stróż Józef Bochen, chcąc podsyć ogień w piecu, miał zamiar wlać do pieca trochę gazoliny. Zaledwie jednak zbliżył odkorkowaną butelkę do ognia, gdy gazolina wybuchnęła, ubranie zaś stróża i sprzęty, znajdujące się obok, stanęły w płomieniach. Stróż wybiegł na dwór i, rzuciwszy się w kadrę, napełnioną wodą i skórami, uniknął śmierci. Uległ jednak opaleniu kończyn palców u rąk i poparzeniu całego ciała.

Ogień tymczasem objął całą garbarnię i sąsiedni budynek. Nie zdołano nic uratować; wielkie zapasy towarów spłonęły, reszta zaś, znajdujących się w kadziach, jako ugotowana, stała się niezdatna do użytku.

Straty w budynkach oceniają na 40,000 rb., wartość zaś skór na 30,000 rb. Budynki były nowe i jeszcze nieubezpieczone; natomiast część skór ubezpieczono na 15,000 rb.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dziesiętnaste z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów w teatrze Popularnym, które odbędzie się we Wtorek 30 stycznia r. b. wybraliśmy nadzwyczaj dowcipną komedję Szekspira p. t.

Wiele hałasu o nic

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.	
Krzesa w 1, 2 i 3	— 60 kop
" 4, 5, 6 i 7	— 48
" 8, 9, 10, 11 i 12	42
" 13, 14 i 15	— 37
" 16, 17 i 18	— 32
" pozostałe	— 27
" boczne bliższe	— 40
" dalsze	— 32
" najdalsze	— 25
Balkon 1 rz.	— 35
" 2 i 3	— 30
" 4 i 5	— 25
" 6, 7 i 8	— 20
Galerja numerowana	— 20
Nienumerowana	— 12
Szatnia i programy bezpłatnie.	

Stacja klimatyczna polska.

Donoszą nam z wiarogodne go źródła, że szosa ze stacji Iwanogr.-Dąbrowskiej Tomaszów do stacji klimatycznej Inowłodz nad Pilicą, obecnie w zupełności została ukończoną.

Droga do tej miejscowości klimatycznej prowadziła 18 wiorst przez nieprzebyte płaski.

Przed przeszło 20 laty, właściciel Inowłodza, chcąc komunikację doń ulepszyć, sprowadził statek parowy z Hamburga i urządził komunikację wodną na rzece Pilicy z Inowłodza do Tomaszowa, ale z powodu nieregulowania koryta tej rzeki, komunikacja wodna musiała być zaniechana.

Jak wiadomo, uzdrowisko Inowłodz, zostało uznane przez lekarzy za wyborną stację klimatyczną i e ś n a j jako taka, nagrodzone zostało na wystawach higienicznych: Warszawskiej w 1896 roku — medalem srebrnym, a na łódzkiej w roku 1903 i przez ministerjum finansów — dwoma wielkimi medalami złotymi.

Posiada wszelkie warunki dla zakładu przyrodoleczniczego pod względem topograficznym, klimatycznym i leczniczym. Brak mu było dotąd tylko dogodnej komunikacji, i to zło obecnie usunięto przez pobudowanie szosy pierwszego rzędu.

Przestrzeń tę — 18 wiorst — przebyć można koniami w ciągu 1 godziny, samochoodem — 30 minut.

Dla letniska Inowłodz otwiera się obecnie nowa era, stało się ono bowiem przedmieściem Łodzi i Warszawy. I gdy dotąd, pomimo niedogodnej komunikacji Inowłodz cieszył się zawsze znaczną frekwencją, o tyle więcej należy się jej spodziewać obecnie.

Właściciel w dalszym ciągu niestrudzenie pracuje nad ulepszeniem urządzeń dla letników. Mieszkania wszystkie są umeblowane skromnie, ale wygodnie. Oprócz restauracji egzystują dwa pensjonaty, jeden dla dzieci i młodzieży, drugi dla starszych.

Urządzone są także rozrywki sportowe, jak naprz. lawn-tennis, przejażdżki konno i łódkami po Pilicy.

Jak należy u nas borykać się z trudnościami, chcąc naprz. udogodnić komunikację — jest dowodem choćby to, że właściciel Inowłodza starał się o przeprowadzenie szosy przez lat przeszło 20 i nareszcie przy swej energii dopiął celu.

KRONIKA.

= (r) Przyjazd gubernatora. Dziś, o godz. 10 rano, przybył do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski.

= (r) Sprawy miejskie. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie, w którym wzięli również udział: prezydent miasta, radny honorowy dr. Watten, policmajster Riezanow i starszy budowniczy miejski.

Na porządku dziennym były dwie sprawy: budowa oficyny przy kancelarii 4-go cyrkułu i wydanie pozwolenia na otwarcie nowego rynku rybnego.

Projekt budowy oficyny przy kancelarii cyrkułowej, podjęto z tego względu, aby policjanci, zamieszkałi obecnie w różnych dzielnicach miasta, często bardzo daleko od cyrkułu, mieli wspólny lokal.

Zgłosił się już przedsiębiorca, który dom wybuduje i odda go w dzierżawę za 6500 rb. rocznie.

Projekt ten zdecydowano ostatecznie na posiedzeniu wczorajszym. Zdecydowano również projekt otwarcia nowego rynku rybnego, z zastrzeżeniem, aby zastosowane tam były wszelkie przepisy sanitarne.

= (a) Otwarcie czytelnicy. Towarzystwo Krzewienia Oświaty otrzymało pozwolenie na otwarcie w Zgierzu czytelnicy pod zarządem p. Zygmunta Sokołowskiego.

Otrzymało pozwolenie na otwarcie czytelnicy dla swych członków Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego.

Zarządzającym czytelnicy będzie p. Tadeusz Kokeli.

= (r) Podatek od nieruchomości. Zarządzający piotrkowską Izba Skarbową zawiadomił właścicieli nieruchomości w obrębie 2 ucząstką podatkowego w Łodzi, że wice-minister finansów przedłużył termin podawania skarg na nieprawidłowe wyznaczenie podatku od nieruchomości na pięćlecie 1912 — 1916 roku do dnia 14 lutego r. b.

Skargi podane po powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Skargi owe winny być przesyłane do kancelarii inspektora podatkowego 2 ucząstku p. I. E. Czwertko—Pasaż Szulca nr. 3.

= (r) Materiały budowlane. Inżynier miejski ustanowił nowe ceny materiałów budowlanych. Projekt ten rozpatrzony będzie w tych dniach przez magistrat, a następnie przesłany do zatwierdzenia zarządu gubernialnego.

= (r) Nowy rynek rybny Mieszkańcy tutejsi J. Zarzewski i R. Łowkiewicz zwrócili się do odnośnej władzy z prośbą o zezwolenie na urządzenie rynku rybnego przy ul. Aleksandryjskiej.

Prośba ta rozważana będzie na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu.

= (r) Rewizja bar. Tyzenhauzena. Inspektor podatkowy drugiego rewiru m. Łodzi, p. Sołtyński, którego działalność kontrolowana była niedawno przez przybyłego z Petersburga rewizora podatkowego barona Tyzenhauzena, mianowany został z rozporządzenia ministerjum skarbu naczelnikiem oddziału izby skarbowej w Ołonecku.

Do czasu mianowania nowego inspektora podatkowego obowiązki jego pełnić będzie inspektor 3 rewiru, p. Czwertko.

Termin wnoszenia reklamacji przeciw nieprawidłowemu opodatkowaniu przedłużono z polecenia ministerjum skarbu do 18 lutego.

= (e) Odznaczenie. Sędzia pokoju XII p. Aleksander Czyczniarow otrzymał order św. Anny II klasy.

= (e) Ze Stow. subiektów handlowych. Na ostatnim posiedzeniu zarządu stowarzyszenia subiektów postanowiono rozpocząć działalność kasy w zajemnych ubezpieczeń. Podług ustawy po śmierci rodzina członka ma otrzymać 1000 rb.

Na cel powyższy każdy z członków ma wnieść do kasy rb. 5. Aby kasa mogła rozpocząć działalność postanowiono uzyskać pożyczkę w sumie 3000 rb.

= (e) Z Towarzystwa prawniczego. Dziś o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Nowy Rynek nr. 9 odbędzie się posiedzenie Towarzystwa prawniczego.

Porządek dzienny obejmuje:

1) przy braku wzmianki w akcie sprzedaży nieruchomości hipotecznej o zabezpieczeniu reszty szacunku na hipotece tej nieruchomości w razie jej regulacji — czy przy uskutecznionej następnie regulacji ta reszta szacunku uległa zabezpieczeniu na żądanie sprzedawcy?

2) czy wierzytelci który przy projektowaniu wykazu w protokole regulacji pierwotkowej nie protestowali przeciwko zabezpieczeniu na pierwszym miejscu reszty szacunku ma możliwość zrzeczenia się temu przy podniesieniu decyzji, zawieszającej regulację?

3) ustawa o samorządzie miejskim.

= (r) Nowe związki. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zwołała na czwartek przyszłego tygodnia posiedzenie, w celu rozpatrzenia ustaw różnych nowopowstałych stowarzyszeń.

Większa część tych związków powstała ma w Łodzi.

= (r) Ze szkół. Wczoraj wieczorem przybył z Piotrkowa naczelnik łódzkiej dyrekcji szkolnej, p. Bielajew, w celu zwiędzenia miejscowych szkół elementarnych, rzędowego gimnazjum żeńskiego i gimnazjum niemieckiego.

= (r) Z klubu rzemieślniczego. Jutro, w sobotę, o godzinie 8 i pół wieczorem, odbędzie się w klubie rzemieślniczym odczyt p. dra Ruszaka, na temat: „Rozwój poglądów w chemii”.

= (r) Pracownicy piekarsoy. Zebranie ogólne roczne pracowników piekarskich odbyło się w lokalu własnym związku przy ulicy Mikołajewskiej nr. 91. Zebranie zajął p. Kazimierz Graliński (Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Franciszka Wesołka, na asesora ppł: J. Malinowskiego, W. Studniarskiego, na sekretarza K. Spodenkiewicza. Przybyło 183 członków.

Przychodu w roku 1911 było 2204 rb. 80 kop., wydatków 1980 rb. 82 kop., czystego zysku 223 rb. 82 kop., w kasie oszczędności jest 354 rb. W dniu 1 stycz-

nia 1912 roku pozostało w kasie 437 rb. 98 kop.

Odczytano sprawozdanie biura pośrednictwa pracy. Biuro wysłało do stałej roboty w przeciągu roku 144 czeladzi, na jednodniową pracę na ządanie majstrów 13589.

Wpływ zapomóg od czeladników pracujących na rzecz pozostających chwilowo bez pracy 13,157 rb.

Następnie p. Kazimierz Graliński odczytał oświadczenie, nadesłane od cechów stowarzyszeń rzemieślniczych w Łodzi. Uchwalono przystąpić do tego stowarzyszenia wnieść 25 rb. i na korzyść szkół średnich tego stowarzyszenia:

(e) Z żydowskiego Tow. dobroczynności. Działalność towarzystwa dobroczynności za miesiąc grudzień wyraziła się w następujących cyfrach:

Kasa pożyczkowa udzieliła 175 pożyczek na ogólną sumę 10,510 rb.

Wpłynęło ratami zwrotnemi 8,692 rub 75 kop.

Tania kuchnia wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. — 12,766, do których dopłacono z funduszu towarzystwa 540 rub. 20 kop.

Bezpłatnych obiadów tkaczom wydano 1757.

Zapomóg jednorazowych i stałych wydano 194 na ogólną sumę 692 rub. 50 kop.

Zapomóg na opał udzielono na 8,527 rub. i 215 korcy węgla w naturze.

Przytułek dla kalek i paralityków kosztował 142 rub. 50 zap.

Z ofiar i procentów od legatów na rzecz Towarzystwa i różnych instytucji wpłynęło 1,225 rub.

(r) Z wystawy „Becalei“. By dać uczącej się młodzieży możliwość odwiedzania Wystawy, Komitet tejże postanowił urządzić w piątki i niedziele pomiędzy 10 a 3 p. p. specjalne godziny dla uczniów szkół żydowskich i ogólnych, zniżając dla nich cenę do trzeciej części, t. j. do 10 kop. Komitet ze swej strony delegować będzie członków dla udzielenia młodzieży potrzebnych objaśnień.

Nadto postanowiono urządzić na wystawie szereg odczytów na temat szkoły „Becalei“ w celu obznajmiania publiczności z charakterystycznymi szczegółami stylu i techniki wyrobów szkoły „Becalei“.

Wystawa nabiera wciąż większego powodzenia.

(e) Płaca od sztuki. Właściciele zakładów z konfekcją damską urządzili wczoraj posiedzenie.

Postanowiono nie płacić czeladnikom tygodniówki, jak dotychczas, lecz od sztuki.

Inowacja ta niepodobała się czeladnikom. Na dowód utrzymania w sile inowacji, każdy z właścicieli zakładów złożył weksel na sumę rb. 200.

(z) Bal maskowy. Jutro w Sali koncertowej Vogla na rzecz Tow. kolonii letnich dla dzieci wyzn. moższowego odbędzie się wielki bal maskowy.

(z) Ceny produktów spożywczych na targu dzisiejszym, przy średnim dowozie, były następujące: kartofli korzec — 4 rb., marchwi — 5 rb., buraków ćwikłowych — 2 rb. 50 kop., kapusty kopa: włoskiej — 6 rb., swojskiej — 8 rb.; jaj kopa — 2 rb. 40 kop.; masła kwarta — 1 rb. — 1 rb. 20 kop.; śmietany kwarta — 40 — 45 kop.; mleka kwarta — 8 kop.;

Drób, którego dostarczono bardzo mało, płacono: indyka 2 — 5 rb., geś 2 — 2 rb. 50 kop., kaczki 75 — 1 rb. 20 kop., polickie 70 — 1 rb. 20 kop., kury — 45 kop. — 1 rb. 50 kop. za sztukę.

Zwierzyna i ptactwo dzikie: sarnę — 8 — 10 rb., zająca — 75 k. — 1 rb. 40 k., kopytów — 40 — 45 kop. za sztukę.

(e) Kary sądowe. Sędzia pokoju V teatru skazał następujące osoby za różne przewinienia.

Za nieprzestrzeganie przepisów o zapasowych Andrzeja Pietrzaka na 4 dni bezwzględny aresztu.

Za nieprzestrzeganie przepisów meindunkowych Aleksęgo Selezniowa na 3 rb. lub 1 dzień aresztu i Teofila Wierzbickiego na 5 rb. lub 2 dni aresztu.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych Jana Durskiego na 15 rb. lub 3 dni aresztu.

Za zakłócenie spokoju publicznego

Rutę Alejewa na 10 rb. lub 3 dni aresztu.

Za kradzież skrzynki z gwóźdźmi na kolei 40-letniego Michała Zawadzkiego na 3 miesiące w więzieniu.

Za kradzież towaru u Milgroma furmana Chyła Rozęfa 18 lat — na taką kare.

Za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych Adolfa Bredsznajdra na 10 rb. lub 3 dni aresztu.

Za obojętne Józefa Kiszla na 5 dni bezwzględny aresztu.

(r) Listy gończe. Z Frankfurtu nad Menem rozesłane zostały przez policję listy gończe za poddany mi rosyjskimi Franciszkiem Lisem i Stanisławem Bednarzem, oskarżonymi o dokonanie kilku zabójstw i rabunków w Mysłowicach. Bednarz poszukiwany jest również przez policję rosyjską jako bardzo niebezpieczny bandyta; zajmował on dość wybitne stanowisko w jednej z firm warszawskich. Władza biegle językami: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Lis pochodzi z Lubardzia, jest z zawodu ślusarzem.

Za ujęcie bandytów wyznaczono wysokie nagrody.

WYPADKI w ŁODZI

(a) Echa rabunku u Berkenwalda. Policja śledcza aresztowała uczestnika napadu na Berkenwalda Antoniego Donicę, który zdołał umknąć po aresztowaniu Ignacego Całusa. D. przyznał się do inkryminowanego miu czynu, lecz nie chce wskazać miejsca gdzie ukrył lub sprzedał brakujące koczności. Rabusia osadzono w więzieniu.

(r) Zamach samobójczy. W restauracji p. Sznelkego przy ul. Cegielińskiej nr. 64 targnął się nocy ubiegłej na życie własne porucznik 2 pułku strzelców Wendt. W. strzelił do siebie z rewolweru, którego kula przeszła ramię.

Po nałożeniu opatrunku, przewieziono go do szpitala wojskowego. Przyczyna zamachu niewiadoma.

(e) Ujęcie złoczyńcy. Onegdaj nad ranem do sklepu Juljanny Dapolak przy ulicy Mikołajewskiej nr. 71 zakradli się złodzieje, lecz spłoszyli ich stróż.

Jednego z nich, a mianowicie Władysława Marciniaka, stróż ujął. Amatora cudzej własności odprowadzono do 3 cyrkułu policyjnego.

(e) Aresztowanie złoczyńcy. Straz ziemska aresztowała w Ciojnach Edwarda Wesolowskiego 20 lat, oskarżonego wespół ze zbiegłym Stanisławem Spigalskim o zamach na życie strażnika Górniaka.

(p) Przejechania. Na szosie Karolewskiej nr. 29 dostał się wczoraj pod koła wozu 7 letni Szymon Myślikowski, syn robotnika.

Chłopiec przyplącił ten wypadek okaleczeniami lewego boku.

— Na ul. Wschodniej nr. 72 spadł z wozu i dostał się pod kopyta własnego konia Władysława Kobus, niefortunny woźnica odniósł silne okaleczenia głowy.

— Również zręcznym woźnicą okazał się niejaki Henryk Romanowski, który przejechany został własnym wozem na ul. Przejazd. Okaleczenia nóg o. atrzył lekarz Pogotowia.

(p) Nagłe zasłabnięcia. W stanie nieprzytomnym znaleziono wczoraj na ul. Kolejnej nr. 13 niejakięgo Moszke Nerenberga, kupca, lat około 40.

W takimże stanie znaleziono na ul. Konstantynowskiej nr. 31 jakiegoś człowieka, lat około 50.

Obu chorych odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(p) Przy pracy. W fabryce, przy ul. Kątnej nr. 36 okaleczyła w maszynie prawą rękę Walentyna Pędziwiatr, lat 17.

W fabryce Gayera przy ul. Piotrkowskiej nr. 295 uderzony został kolein maszyną w głowę robotnik August Burewiny, lat 16.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

(p) Samobójstwo. Wczoraj wieczorem zawieszono się w gotowie do domu przy ulicy Nowej nr. 4, gdzie w celach samobójczych wypła karbolu robotnica Gertruda Jańska, lat 18.

Lekarz stwierdził już tylko skona.

(p) Z głodu. Na ulicy Rozwadowskiej znaleziono w stanie nieprzy-

tomnym Franciszka Pośpiecha, robotnika fabrycznego, lat 30; omdlenie nastąpiło skutkiem wyczerpania sił z głodu. P. pozostaje bez zajęcia i mieszkanie, odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(a) Kradzieże. Ze sklepu Adolfa Szachtonajdra, przy ulicy Sredniej nr. 171, nieznanymi złoczyńcami, wyłamawszy drzwi, skradli różne towary kolonijano-spożywcze, wartości 200 rb.

Z komorki w suterynie w domu nr. 1, przy ulicy Cementarnej, nieznanymi złodziejami skradli 50 pudów węgla, należącego do Piotra Popowa.

Ze sklepu Abrahama Moszkowicza, przy ulicy Ciołdnej nr. 3, nieznanymi złodziejami skradli towary kolonijane, wartości 40 rb.

Ze sklepu z przyborami fotograficznymi Alfreda Pipla, przy ulicy Nawrot nr. 2, nieznanymi złodziejami, rozbiwszy szafę wystawową, skradli trzy aparaty fotograficzne.

Ze sklepu Icka Lipmana przy ulicy Nowo-Cegielińskiej nr. 29, nieznanymi złodziejami, wyłamawszy drzwi, skradli towary wartości 240 rubli.

Z mieszkania Moszka Fuksa przy ulicy Rokicińskiej nr. 28, nieznanymi złoczyńcami, zerwawszy pieczętki z kuferka, natożone przez komornika skradli narzędzia szewskie wartości 5 rubli.

(z) Drobnny ogień. Wczoraj, o godz. 9 i 1/2, przy ul. Cegielińskiej pod nr. 60, w jednym z mieszkań zapaliła się od pieca podłoga.

Ogień ugasił w ciągu 20 minut II oddział straży ochotniczej. Aby dotrzeć do siedziska ognia, musiano zburzyć piec i wyrąbać znaczną przestrzeń podłogi.

Aresztowanie bandytów.

Dziś w nocy policja śledcza otrzymała wiadomości że w domu nr. 41 przy ulicy Rokicińskiej ukrywa się niebezpieczny bandyta Julian Kuczewski. Z silnym oddziałem policji udano się pod wskazany adres i rzeczywiście aresztowano tam K.; w którego mieszkaniu znaleziono rewolwer—brauning.

Badany K. wydał swych towarzyszy, których bezwzględnie aresztowano. Są to Edmund Karnikowski 47 l., (Rokicińska nr. 25), Stanisław Kozieł 19 l., (Pałacowa 12) i Antoni Karnikowski, 35 l., (Stefana 8) u jednego z nich znaleziono rewolwer-buldog.

Do ukończenia dochodzenia policyjnego osadzono ich w areszcie przy wydziale śledczym.

Napad bandycki.

(a) Bandyci w Łodzi nie próżnią, codziennie dają znać o sobie przez dokonanie rabunku.

Wczoraj o godzinie 12 w południe znowu dokonano śmiałego rabunku pieniędzy robotnikowi fabryki Neuhausza, mieszkającej się w murach Reksa, przy zbiegu ulic Dzielnej i Zagajnikowej. Robotnik ten Stanisław Bugaj, co tydzień we czwartek posyłany jest do miasta dla rozmiary pieniędzy na drobne, na wypłatę robotników.

Wczoraj dano R. 200 rubli, które zmieniwszy na drobne, ukrył w kieszeniach palta. Kiedy R., wracając do kantoru znalazł się na rogu ulicy Zagajnikowej i Dzielnej, nagle podbiegło do niego dwóch młodych ludzi, z których jeden zagroził mu rewolwerem, drugi zaś zaczął go rewidować i zrabował mu 190 rb., pozostawiając w kieszeni rulon srebra w sumie 10 rb., poczem rabusie zbiegli w kierunku reimy tramwajowej.

O rabunku bezwzględnie zawiadomiono telefonicznie 3 cyrkuł policyjny, oraz wydział śledczy. Zarządzono poscigi za bandytami, który zresztą wyników żadnych nie dał.

ZAMIEJSCOWA.

(x) Brak najniezbędniejszego zakładu w Zgierzu. Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w Zgierzu ma wkrótce powstać trzeci kinematograf. Obecnie dowiadujemy się, że nie jeden, ale dwa nowe kinematografy mają być wkrótce w Zgierzu otwarte. Jeden z tych teatrzyków postanowiło otworzyć we własnym lokalu Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“.

A więc iak w Łodzi, tak i w Zgierzu, zaczyna się mnożyć różne „Iluzjony“, które miastu dobra nie przysporzą, ani chluby nie przyniosą, przeciwnie, teatrzyki takie są często rozsądnymi demoralizacji wśród wyrostków i dorastającej młodzieży, która chłonie oczyma

podniecające wyobraźnię obrazy kinematograficzne tak, jak wydawnictwa w rodzaju „Holmesów“, — gdy tymczasem zgierzanie daremnie wyczekują na otwarcie choćby tylko jednego, bodaj skromniutkiego, zakładu kąpielowego, brak którego daje się tam odczuwać bardzo. Wielkole miasto z dwudziestokilkotysięczną ludnością nie posiada ani jednego zakładu kąpielowego!

Chyba żadne inne miasto z tak znaczną liczbą ludności nie jest bez zakładu kąpielowego. Jest to tem dziwniejsze, że w Zgierzu corocznie powstaje znaczna liczba różnych zakładów, a niema kto by się nareszcie zdecydował na otwarcie zakładu kąpielowego, w który przecież można włożyć kapitał z mniejszym ryzykiem, niż w inne przedsiębiorstwa iu zakłady.

Czy nie lepiej byłoby, aby „Lutniści“, zamiast o otwarciu kinematografu, pomysłili o otwarciu zakładu kąpielowego.

(z) Odgłosy obłędu religijnego wśród marjawitów łódzkich. Ze Zgierza donoszą:

Sejście, powstałe na tle obłędu religijnego wśród marjawitów łódzkich wywołały w szeregach marjawitów zgierskich przynębnienie ogromne.

Jedni z nich wyrażają się o wystąpieniach fanatyczek łódzkich z oburzeniem; inni rozgłoszą tę sprawę traktując na ogół dość obojętnie i zdają się mocno stać na gruncie swoich wierzeń religijnych, jeszcze inni popadli w stan zupełnej apatii; wszyscy zaś, biorąc na ogół zdają się wyczekiwać z niecierpliwością dalszego wyniku rozwojenia.

(x) Epidemia ospy w okolicy. We wsi Brużyczka Mała w gminie Nakielnicy, w powiecie łódzkim, grasuje wśród dzieci ospa.

Dla zarządzenia środków zaradczych przeciwko szerzeniu się zarazy, na miejsce epidemii wyjechali z ramienia władz powiatowych, doktor oraz felczer.

(r) Lutnia pabjanicka. Ogólne doroczne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Pabjanicach, odbędzie się w piątek, dnia 2 lutego r. b., o godz. 3 po południu w sali p. Heugena, na które to zebranie zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego r. b., które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

(r) Pod kołami pociągu.

Wczoraj przed południem w odległości 9 wiorst od Andrzejowa przejechana została przez pociąg kolei fabrycznej Łódzkiej niejaka Katarzyna Stańczyk, lat 54. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Dziś w piątek dana będzie wesoła komedia w 4 akt p. t. „W pogoni za wdowieństwem“ Fr. Molnara.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych pośmiertny dramat hr. Tolstoja w 12 odsłonach p. t. „Żywy trup“ wieczorem zaś o 8 m, 15 ukaże się po raz pierwszy arcywesoły wodewil w trzech aktach p. t. „12 żon Jafetta“.

Wieczory humoru.

Po ciężkim przesileniu ekonomicznem, po chwilach smutnej zadumy, Łódź się rozweselić pragnie, aby nabrać otuchy do dalszej pracy i walki z przeciwnościami, aby te ostatnie pokonać.

Zrozumiał to dyrektor Myszkowski i zjeżdża do nas z kaliską trupą operetkową, która już dwa razy doznała w Łodzi przyjęcia tak dobrego.

P. Myszkowski da nam w teatrze Wielkim dwa wieczory szczerego humoru i wesołej zabawy przy dźwiękach śmiechowej muzyki.

Te wieczory poprzezi przedstawienie popołudniowe w niedzielę, na którego program złoży się grzeczna operetka Walentynowa p. t. „Dzień miłości“ która słuchaczów bawi reminiscencjami frazesów muzycznych szeregu najlepszych oper i operetek.

W niedzielę wieczorem i w poniedziałek wieczorem p. Myszkowski zapozna nas z dwiema nowościami repertuaru operetkowego, granymi w Warszawie z powodzeniem nieustającym:

W niedzielę wieczorem usłyszymy więc „Pannę z lalką” Fala, twórcy „Rozwódki”.

W poniedziałek wieczorem operetka „Jej adjutant” Wirtenberga.

Jak Łódź pragnie rozrywki, wskazuje to, że bilety na te trzy przedstawienia są w kasie teatru Wielkiego rozchwytywane.

Kronika sądowa.

Sprawa o szpiegostwo.

Onegdaj warszawski sąd wojenno-okręgowy rozpoznawał sprawę Brunona Szeinerta, agenta handlowego, oskarżonego o szpiegostwo. Szeinert przyjechał do Królestwa w końcu roku zeszłego — aresztowany został wkrótce po przyjeździe w Warszawie w hotelu Europejskim.

Sąd skazał go na dwa lata domu poprawczego.

Konsulowie a sprawa Macocha.

Wszyscy konsulowie warszawcy europejskich państw katolickich zamówili miejsca dla swych specjalnych delegatów w sali sądowej w Piotrkowie, gdzie toczyć się będzie sprawa Macocha.

Dzienniki czeskie w Bernie morawskim donoszą, że według urzędowego stwierdzenia, Macoch z Krzyżanowską bawił tu w lecie r. 1908 dłuższy czas. Nasamprzód przyjechała Krzyżanowska i zamieszkała przy Karlsgasse nr. 25. Ogólnie uderzała całym zachowaniem się, a zwłaszcza tem, że wydawała wiele pieniędzy. Później przyjechał jakiś mężczyzna, o którym dziś pewne jest, że był to Macoch, i całymi nocami włóczył się po podejrzanych lokalach.

U stróżowej domu, gdzie mieszkali, znaleziono fotografie Krzyżanowskiej.

O potajemny lupanar.

(e) W swoim czasie sędzia pokoju 8 rewiru rozważał sprawę Uszera Rajnermana, mieszkańca Łodzi, oskarżonego o utrzymywanie potajemnego lupanaru przy ul. Południowej nr. 11. Wyrokiem sędziego pokoju R. skazany został na dwa miesiące więzienia.

Rajnerman podał skargę apelacyjną. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem rozpraw. Ze względu na drażliwość sprawy rozważano ją przy drzwiach zamkniętych. Zjazd, po zbadaniu świadków zmienił kwalifikację przestępstwa i skazał Rajnermana na zapłacenie 150 rb., w razie zaś niemożności zapłacenia, na 6 tygodni aresztu.

DUMA.

W Petersburgu wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Dumy państwowej. Uchwalono odbywać trzy posiedzenia dziennie, a oprócz wieczornego posiedzenia w poniedziałki i czwartki, w celu rozpatrzenia projektów ziemstw w guberniach astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej, na Syberji, oraz w obwodzie dońskim.

Rozprawy ogólne nad wydzieleniem Chełmszczyzny postanowiono odbywać dalej na trzech posiedzeniach dziennych, aż do ich ukończenia. Po ukończeniu poprzedniej pracy, Duma państwowa weźmie pod obrady w trzecim czytaniu projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, poczem przystąpi do nowego projektu ustawy o powinności wojskowej, jeżeli powróci referent Protopopow.

Po wykonaniu tego programu postanowiono wziąć pod rozprawę szczegółowe projekt wydzielenia Chełmszczyzny. Kadet Niekrasow zaproponował ograniczenie listy mówców i czasu ich przemówień przy rozprawach nad Chełmszczyzną. Poseł Harusiewicz zaprotestował przeciwko temu, dowodząc, że ograniczenie to nie może dotyczyć mówców Koła polskiego. Harusiewicz poparł: Niekrasow i Guczkow, oraz nacjonalista Czichaczew.

Uchwalono zasadniczo ograniczyć listę mówców i czas przemówień w sprawie chełmskiej z wyjątkiem postów polskich. W celu faktycznego ograniczenia listy mówców postanowiono zgromadzić się jutro w gabinecie prezesa

Rodzianki podczas przerwy posiedzenia Dumy.

Posiedzenia komisji w sprawie prawek projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim nie odbyło się. Przeniesiono je na sobotę.

Z powodu nieprzybycia prezesa, październikowca Szubińskiego, posiedzenie komisji interpelacyjnej nie odbyło się.

Komisja finansowa rozpoznawała projekt rewizji ustawy celnej. Przyjęto 40 artykułów w redakcji ministerjalnej.

W komisji budżetowej zakończono rozważanie poszczególnych pozycji budżetowych synodu, przyczem znacznie obcięto wydatki na szkoły cerkiewno-parafialne, pomimo protestów przedstawicieli synodu. Przyjęto etaty zarządu ministerjum spraw wewnętrznych oraz zarządu dróg lądowych i wodnych.

Przyjęto również z drobnymi poprawkami projekty konsulatów rosyjskich w Kobdo i w Kalkucie, oraz w innych miastach.

wości, Szczegłowitow ma ustąpić z powodu braku zdrowia.

Wybory w Poznańskim.

Poznań 26-go stycznia. W Krotoszynie wybrano d-ra Chłapowskiego.

Poznań, 26 stycznia. — W Świecie przepadł Sass-Jaworski. Wybrano tam landrata.

Kradzież dokumentów.

Berlin, 26 stycznia. — Męczyszna, przebrany w uniform oficera armji niemieckiej — najwidoczniej szpiega mocarstwa obcego — wtargnął dziś do wojskowego biura kolejowego i skradł z tamtąd ważne dokumenty wojskowe.

Znowu szpiegostwo.

Rzym, 26 stycznia. — W Spezji aresztowano 2 oficerów zagranicznych, podejrzanych o szpiegostwo. Blizszych szczegółów nie ma.

Dymisja Aehrenthala.

Wiedeń, 26-go stycznia. Aehrenthal złożył już w ręce cesarza prośbę o dymisję ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Reprezje kiera w Portugalji.

Lizbona, 26 stycznia. — Minister sprawiedliwości odebrał probostwa wszystkim proboszczom, którzy podpisali oświadczenie poddańcze dla patriarchy.

Republika a jaskinie gry.

Lizbona, 26 stycznia. Senat zgopził się na ustawę, zezwalającą na utworzenie kasyna gier hazardowych w różnych miejscowościach kąpielowych Portugalji, które mają konkurować z Monach. Kasyna te będą utworzone w miejscowościach Imbra, Cascaes i Estroli.

Król Piotr jedzie do Londynu.

Londyn, 26 stycznia. Potwierdza się, że król serbski Piotr przybędzie i wiosną do Londynu.

Sprawa trójprzymierza.

Wiedeń, 26 stycznia. — W Sejmie dolno austriackim poseł Helfinger wniósł interpelację z powodu artykułu „Budapester Presse”, zatytułowanego „Polityka następcy tronu”.

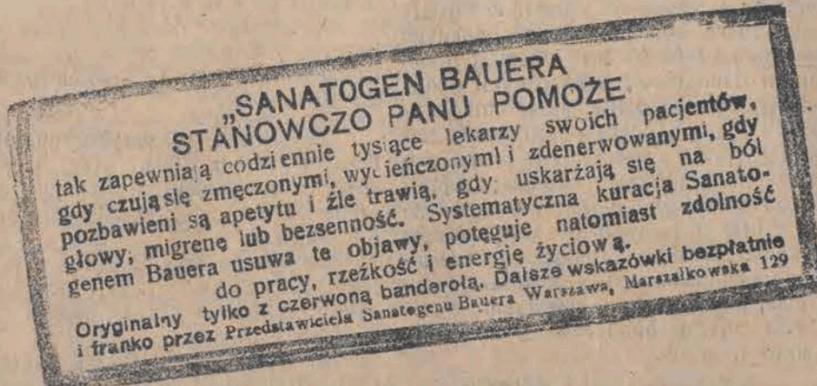
Artykuł ten został dosłownie na posiedzeniu Sejmu odczytany. Wywodzi on między innymi, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand wymieniany jest rzekomo jako głowa tak zw. partji wojennej, która dąży do rozwiązania trójprzymierza, celem utworzenia napowrót sojuszu z Rosją i wypowiedzenia wojny Włochom.

Artykuł ten donosi następnie o rzekomem naprężeniu stosunków między austriackim następcą tronu a cesarzem Wilhelmem, poczem omawia obecne przesilenie w ministerjum spraw zagranicznych.

Interpelacja zapytuje, czy wszystkie te i inne szczegóły, wymienione w tym artykule, polegają na prawdzie.

Moskwa, 26 stycznia. — Odbył się

bezkrwawy pojedynek redaktora dziennika „Utro Rosiji” Kryłowa z Guczkowem, jak wydawcą „Golos Moskwy”.



TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

Raport.

Petersburg, 25-go stycznia. Dziś prezes Dumy państwowej, Rodzianko, wyjeżdżał do Carskiego Sioła. Posłuchanie trwało godzinę i 10 minut. Prezes zdawał raport o biegu prac w Dumie.

Delegacja angielska.

Petersburg, 25 stycznia. — W cesarskich pokojach na dworcu warszawskim zgromadzili się na powitanie angielskich: ambasada angielska z ambasadorem na czele; biskupi: Nikander, Eulogiusz i Innocenty, przedstawiciele ministerjum wojny i marynarki, izby rosyjsko-angielskiej, delegacji zarządu miejskiego, przedstawiciele prasy i liczna publiczność.

O godzinie 4 zjechał pociąg z gośćmi, których powitał ambasador angielski i wiceprezes komitetu gospodarczego.

W salonach paradnych powitał gości prezydent miasta; biskupów angielskich witał w imieniu metropolity Antoniego biskup Nikander, a przemowę miał biskup Eulogiusz.

Anglików umieszczono w hotelu Europejskim, dokąd ich przewieziono w samojazdach, ozdobionych flagami rosyjskimi i angielskimi.

Na ulicach tłumy wołały: hurra! W ambasadzie angielskiej odbył się obiad, na którym między innymi miał mowę prezes rady ministrów, Kokowcew.

O godz. 5 min. 20 trzech biskupów anglikańscy odwiedzili metropolitę Antoniego w Ławrze.

O godz. 6 wiecz. Anglicy odwiedzili członka Rady państwa, Bałasowa.

Po obiedzie w ambasadzie angielskiej odbył się świetny raut.

Samobójstwo.

Petersburg, 25-go stycznia. Nocy dziesiątej w klubie artystyczno-literackim otrut się komisarz Dumy państwowej Łazo. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Wybory w Niemczech

Berlin, 25 (1) — Ostateczne wyniki wyborów są następujące:

Socjaliści	110	dawniej	53
Centrum	93	"	103
Konserwatyści	42	"	59
Nac. liberalni	49	"	51
Woinomyślni	41	"	49
Polacy	18	"	20
Partja Rzeszy	15	"	25
Drobne partje	29	"	37

W przyszłym parlamencie wiele będzie zależało od polaków, gdyż ani składy prawicy, ani składy lewicy nie dają zupełnej większości.

Udaremiony napad.

Homel, 25-go stycznia. W pobliżu Poczby bandyci zamierzali ograbić przejeżdżających kupców. Podczas wymiany strzałów dwóch policjantów zostało ciężko zranionych.

5,000 turków bez żołdu.

Medjolan, 25-go stycznia. Z Por Saidu telegrafują: Około 5,000 żołnierzy

tureckich, przebywających tu w przebraniu cywilnym, a czekających sposobności, aby się przedostać przez zachodnią granicę Egiptu do Cyrenajki, znajduje się w opłakanych warunkach i prawie w nędzy, ponieważ od kilku tygodni nie wypłacono im żołdu.

Wybuch prochowni.

Kuldża 25 stycznia. — W Starym Sujudnie prochownia wyleciała w powietrze. Sto domów legło w gruzach, jest wielu ludzi zabitych i ranionych.

Wybuch prochowni.

Kuldża, 25 stycznia. — Prochownię wysadził dowodzący starymi wojskami Czulfaj, usunięty ze stanowiska przez rewolucjonistów.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 25 stycznia. Reskrypt cesarski potwierdza szczerze życzenie tronu załatwienia przesilenia przez zwołanie zgromadzenia narodowego. Donoszą, że w Szanhaju są prowadzone w tym duchu układy, w ogólności jednak stan rzeczy pozostaje bez zmiany.

Kursują pogłoski o ustąpieniu Juanszajka i mianowaniu na jego miejsce Czeao-er-Siunia, i Tajana ministrem wojny, jako dowodzącym wojskiem na południu Inczunu.

Jeden pułk wojsk rządowych w Chubeju przeszedł na stronę rewolucji.

Mobilizacja w Japonji.

Jokohama, 25 stycznia. Dwunasta dywizja została zmobilizowana, przyczem 10,000 żołnierzy wyruszy do Mandzurji przez Dajnen.

Zderzenie się statków.

Nowy Jork, 25 stycznia. W porcie Honoiulu (wyspy Hawajskie, czyli Sandwiskie w archipelagu Polinezyjskim) nastąpiło zderzenie parowca hamburskiego „Cleveland” z krążownikiem amerykańskim „Colorado”. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń.

Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzk.”

Zmiana ministra.

Petersburg, 26-go stycznia. „Birż. Wied.” donoszą, że minister sprawiedli-

Wybitna Nowość!!
Woda Kolońska Kwiatowa
 „S.-Petersburskiego Chem. Laboratorium”
„Cudna Akacja”
 piękny i długotrwały zapach.
 Do nabycia wszędzie.
Filja w Warszawie, Graniczna 15,
 Telefon 55-40

NIE WYCHODŹ
podczas chłodów lub dżdżystej pogody nie
wziąwszy uprzednio w usta

ANTYSEPTYCZNEJ
Pastyłki VALDA
(Pastille Valda)

ale bierz jedynie

PRAWDZIWE
Pastyłki VALDA
(Pastilles Valda)

sprzedawane w pudełkach z banderolą czerwoną
i opatrzonej nazwą

VALDA
Żądać we wszystkich aptekach
i składach aptecznych

!! PO CO KUCHNIA !!

W Barze - Restauracji „Louvre”
Piotrkowska № 86.

Można dostać po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki różnego rodzaju pieczenie; cieciora, wieprzowa i wołowa; rolady, szynki, indyki, zajace, gęsi, kaczki, prosięta pieczone, pulardy, perliczki, kurapatwy i t. d., które można ze sobą zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garnkach lub opakowaniu

Zarząd.

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, nemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), i.austyka, usuwanie brodawek, Ende i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i przemysłu

Kursy Politechniczne
Łódź, Piotrkowska 84

Czynne wydziały Elektro-techniczny i budowlany Na wydziale handlowo-przemysłowym można się zapisać na oddzielne przedmioty z opłatą po 5 rub miesięcznie za każdy przedmiot Bliższych informacji udziela i zapis kandydatów i kandydatek przyjmuje na I i II semestr kancelarja kursów codziennie od 10—2 i od 4—6 1231—10

Miód.

centrifugowy świeży transport nadszedł po 25 kop. za funt; na pudy ustępstwo W sklepie Pańsk. 9, Michalski.

Potrzebny pokój z kuchnią

suchy i widny od stycznia Wiadomość dla M. G. do N Kurjera Łódzkiego.

A. Kuprin
Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 31 stycznia t. b

Ch. Tilly Klein
Tytułowiec w Alpach. — Muzykalny akt.

Cook Et Billy
Ekscentryczny skitsch.

Lorzer Trio
Gimnastyka parterowi.

Konraady
Z swoją zadziwiającą małpą, Charli.

Les Dabary Socurs
Melange akt transformacyjny.

Bronikowski
Polski humorysta.

Harry Malton
Komik-tancerz.

Waletoff
Dziwny człowiek.

Urania-Bio
Nowa seria obrazów.

Pod werandą Koncerty Rumunskiej kapeli Kapel, Sterjan.

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.
Zawadzka № 10.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje obcych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., psale od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektrozem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilia, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. Litmanowicz

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i złąbnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.86 2640

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA i USZU.
3. Zielona 3.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Pamiom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokli farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako też loki turbanowe warkocze i postich, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upiornia najnowszymi fryzjer w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Znana chiromantka wróżka
D. Zonand

Ul. Główna 46 m. 7.
I-sze piętro, odgaduje życie każdego człowieka, przeszłość i przyszłość udziela rad i seansów. Przyjmuje codziennie od 8. 10 r. do 10 w

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił

Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—9 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 1 6

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Orkiestry elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe do wykładania elewacji domów i ścian. Cegła ogniotrwała. Płyty piekarskie. Cegła fasonowa porcelanowa do młynów kulowych. Glinka ogniotrwała. Odlewy z żelaza łano-kutego. Liny stalowe. Drut stalowy. Dzwony i sygnaturki kościelne. Dźwigi. Weigi. Schody żelazne proste i spiralne. Balustrady do balkonów i schodów. Drzwiczki hermetyczne do pieców. Szafy i kasy ogniotrwałe. Lodownie pokojowe.

Teatr

Tylko 3 dni!

Sobota, Niedziela i Poniedziałek

Tylko 3 dni!

„MODERNE”

Krótki № 1.

Wprost zagranicę otrzymała Dyrekcja teatru „MODERNE” wspaniały wzruszający i znany dramat w 3-ch częściach długości 1200 metrów pod znanym tytułem:

Nowość!

„TRILBY”

Nowość!

Obraz ten pokazywany był z wielkim powodzeniem na scenie Opery Wiedeńskiej i zdjęty został specjalnie dla teatru „Moderne”.

Muzyka „Rosamunde” Schuberta.

DYREKCJA.

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 26-go Stycznia 1912 r.

16-ty dzień

miedzynarodowego **SCHAMPJONATU WALKI** francuskiej

na miano szampjona Europy 1912 roku organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gazety sportowej w Monachium pana **Józefa Haupta**, na ogólne nagrody 2000 rubli

DZIS 4 WALKI

Eriksen — **Krawatzki**
Szwecja Polska

Ambrosius de Soussa — **Baer**
Ameryka Szwajcya

Damhofer — **Sobiewski**
Tyrol Polska

Walka rozstrzygająca
Karpini — **Rissbacher**
Włochy Szampjon świata

W układ obszernego programu wejdzie wielka pantomina w 10 obrazach: New-Jorscy fałszerze pieniędzy Sceny z życia angielskiego detektywa **Sherlocka Holmes**. W tej pantominie bierze udział do 100 osób i dwie orkiestry.

ANONS: W niedzielę 28 stycz. r.b. dwa przedstawienia: po poł. i wieczor. Początek dziennego o godzinie 3 po południu, wieczorowego o godzinie 8 wieczorem.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół. w.

Dnia 27-go Stycznia 1912 r. odbędzie się w sali przy ul. Spacerowej 21

Koncert-Raut

Po wyczerpaniu bardzo obfitego i urozmaiconego programu, odbędą się tańce, pocztka i t. p. Zysk z wieczoru przeznaczony jest na cel dobroczynny. 1811—1

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogólny

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość! **Nowość!**
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**”

Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Młód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kołce”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A. Która z pań chce mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą niańkę, ze świadectwami rekomendacją proszę się zgłosić do kantoru służby i bon Apolonji Fiszera, Piotrkowska 10.

A.A.A. Znakomita gospodynię-kucharkę niemiecką rządzącą z długoletnią praktyką w dużych gospodarstwach poleca Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej, Przejazd 14.

A.A.A. Kostjumy Maskaradowe do wypożyczenia ul. Pańska 67 parter. Michał Naborowski. 1090—0—1

A. Meble z trzech pokoi sprzedam za bezcen razem lub częściowo oraz gramofon. Zachodnia 29 m. 7. A.

B. Były nauczyciel gimnazjum przybrosz do zbiorowo na świadectwa nauczycielskie. Nawrot 92—22 od godz. 9—2. 1308—3—2

C. Człowiek w sile wieku poszukuje posady maszynisty do dynamo-maszyny, obeznany z motorami i światłem. Łaskawe oferty pod „Maszynista” uprasza się składać w administracji niniejszego pisma. 1295—3—1

D. Do sprzedania kuźnia ul. Skłodowska № 14, wiadomość u Franciszka Lachowicza. 1210—3—1

D. Do sprzedania plac 60 łokci szerokości, 120 łokci długości. Ozorków ul. Strzeblew 330, Sylwester Kopczyński.

D. Do wynajęcia duża kuchnia z osobnym wejściem dla bezdzietnej pary lub pojedynczej osoby. ul. Passage Majera № 1. Wiadomość u stróża. 1220—3—1

D. Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z wygodami tanio. Wiadomość Długa 6 w składzie aptecznym. 1187—3—1

F. Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31 m. 9.

F. Filja piekarska do sprzedania zaraz. Ul. Grabowa № 23. 1301—2—1

F. Fotel składany dla chorożego lekki wygodny do sprzedania. Piotrkowska 209 m. 6, II-piętro. 965—0

J. Jest miejsce w komplecie pań, przyspasabiających się na wyższe patenty nauczycielek arytmetyki. Wiadomość Przejazd 14, księgarnia. 1307—2—1

M. Meble, zmuszona, rozprzeczam za bezcen w 3 dniach: garnitur salonowy, tremo, stupy, tualete, kredens, stół, krzesła, o-tomanę, szafę, umywalnię, bielizniarkę z lustrem, łóżka, materace i różne drobiazgi. Piotrkowska 192 m. 5. 1294—4—1

P. Poczthalterja Łęczycka do sprzedania, wiadomość w Zgierzu lub Łęczycy. 1287—3—1

P. Przyjmę na mieszkanie 2 mężczyzn z całodziennym utrzymaniem. Składowa 31 m. 65 front III piętro. 1270—3—1

P. Poszukuję posady w biurze lub kantorze, znam języki: polski i rosyjski. Łaskawe oferty pod „W. S.” w redakcji. 1289—2—1

P. Pokój duży o dwóch oknach, zdany na biuro lub gabinet lekarza albo adwokata lub salon prywatny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia 1912 Piotrkowska 209 m. 6 II-piętro.

P. Papier gazetowy na pudry i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

Z. Zaginął paszport, wydany z miast Gostków, pow. łęczycki, gub. kaliskiej na imię Józef Pietrzykowski. 1290—3—1

Z. Zaginął paszport wydany z magistratu m. Gostynina, gub. warszawskiej na imię Franciszka Marka Rojewskiego. 1306—3—1

Z. Zaginął paszport wydany z gminy Przysań, pow. częstochowskiego, gub. piotrkowskiej na imię Władysława Wręczyckiej. 1805—3—1

Z. Zaginął paszport wydany z gminy Budziszewice, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej na imię Henryki Burkowskiej. 1312—1—1
